

A close-up portrait of Terry Pratchett, an older man with a full white beard and mustache, wearing glasses and a black hat. He is smiling slightly. The background is a blurred blue and purple pattern.

Craig Cabell

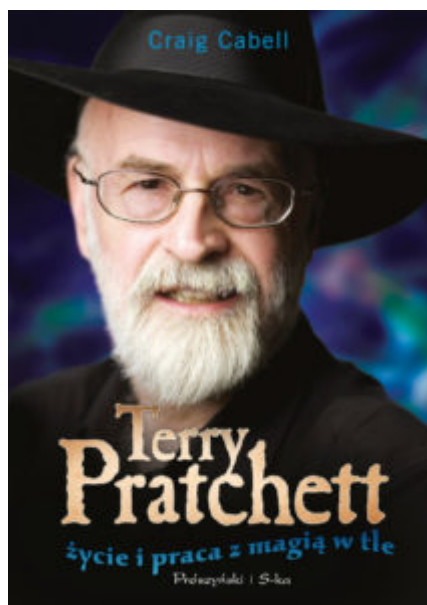
Terry Pratchett

życie i praca z magią w tle

Prószyński i S-ka

Zamiast plakatu na ścianie

Fahrenheit Crew



Ołtarzyk świętego Terry'ego pięknym jest, czyli Milena Wójtowicz recenzuje książkę Craiga Cabella „Terry Pratchett. Życie i praca z magią w tle”.

Gdybym miała wskazać człowieka, który wywarł największy wpływ na moje życie, osobowość, poglądy, twórczość – to byłby właśnie Terry Pratchett. Dzień, w którym wypatrzyłam w katalogu księgarni wysyłkowej „Morta”, był niewątpliwie jednym z tych, które mogłabym odhaczyć w kalendarzu jako przełomowe, gdybym tylko pamiętała dokładną datę. Pratchett pokazał mi, że mądrość może być zabawna, że sarkazm i ironia to sztuka, że literatura fantastyczna może być zwierciadłem, w którym rzeczywistość odbija się o niebo wyraźniej, niż w literaturze realistycznej. Pomógł mi zrozumieć, jakie książki sama chcę pisać. Miałam taki etap w życiu, że byłam w stanie z dokładnością do kilkudziesięciu stron wskazać, z którego miejsca w jego powieściach pochodzi dany cytat – przeszło mi, na szczęście, ale dalej mam w zwyczaju czytać cykl Świata Dysku minimum raz do roku.

A mimo to mam w domu około sześćdziesięciu figurek smoków i ani jednego ołtarzyka świętego Terry'ego – w przeciwieństwie, zdaje się, do Craiga Cabella, który chwilami fanboizuje Pratchetta niczym trzynastolatka aktualnie wiodący boysband. Od kogoś, kto ma w swoim dorobku już kilka biografii pisarzy, oczekiwałabym mniejszej dozy entuzjazmu, a większej rzeczowości.

Ustalmy może na samym początku – jeśli wizja ołtarzyka, plakatu na ścianie i łez w oczach na spotkaniu autorskim jest ci bliska – możesz nie czytać dalej tej recenzji, kup sobie książkę. Jeśli chciałabyś/chciałbyś przeczytać dużą ilość cytatów z innych autorów, które służą chyba tylko temu, żeby pokazać, jak autor publikacji odczytał się w fantastyce – kup sobie tę książkę.

W chwilach, kiedy Cabell nie rozwodzi się akurat nad tym, jakim wielkim pisarzem Pratchett był, zajmuje się przybliżaniem czytelnikowi teorii literatur fantastycznej (ujętej z punktu widzenia kultysty Pratchetta). Dowiadujemy się, co napisał sam Pratchett, kto jeszcze napisał o tym samym/podobnym, kim być może inspirował się Pratchett, a także jaki milion nawiązań i skojarzeń natychmiast nasuwa się czytelnikowi, kiedy przeczyta o danej postaci/scenie/miejscu u Pratchetta.

Osobiście miałam wrażenie, że zapoznają się właśnie z niesamowicie nudnymi i niestrawnymi przypisami do wszystkich książek Pratchetta. Dla ścisłości – nie jestem fanką przypisów

w beletrystyce. Uważam, że albo czytelnik złapie nawiązanie, albo nie; jeśli nie, to konieczność uzupełnienia wiedzy zwyczajnie wybija z rytmu lektury i psuje przyjemność. Po przebrnięciu przez „Terry Pratchett. Życie i praca z magią w tle” mam szczerą nadzieję, że nikt nigdy nie wyda Świata Dysku z przypisami. Nawet mogłabym w tej intencji postawić ołtarzyk świętemu Terry’emu i zapalić świeczkę z Ikei.

Niestety (z mojego punktu widzenia) nie mogę uczciwie powiedzieć, że dzieło Cabella jest złe: czytałam gorsze, a nawet o wiele gorsze książki. Być może ktoś nawet znajdzie w tej coś interesującego. Ale mnie naprawdę rzadko zdarza się trafić na publikację, z którą aż tak było mi nie po drodze.

Długo się zastanawiałam, dla kogo moim zdaniem jest ta książka - nie dla czytelników Pratchetta, bo oni cenią poczucie humoru i dystans do obiektów kultu, a tego w tej książce drastycznie brakuje. Nie dla teoretyków literatury, bo oni mogą sobie kupić lepsze i bardziej kompetentne pozycje z tej dziedziny. Wyszło mi, że to książka dla tych, którzy chcą błysnąć wiedzą i odczytaniem, nie tracąc przy tym sił i czasu na zapoznanie się z całym dorobkiem Pratchetta i jeszcze paru innych klasyków fantastyki. Jeśli słyssałeś/aś, że Pratchett wielkim pisarzem był, nie za bardzo wiesz, o co z tym całym Dyskiem chodzi, i nie masz ochoty czytać iluś tam książek o jakichś dziwadłach, ale chciał(a)byś błysnąć w towarzystwie wiedzą i odczytaniem... to owszem, jak najbardziej to jest książka dla ciebie.

Ja podziękuję, wolę przeczytać sobie na przykład „Morta”. Choćby po raz piętnasty.

Milena Wójtowicz

Tytuł: „Terry Pratchett. Życie i praca z magią w tle”

Autor: Craig Cabell

Tłumacz: Elżbieta Gepfert

Wydawca: Prószyński i S-ka 2015

Stron: 280

Cena: 32 zł